

Sygn. akt II C 413/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

II. Dnia 10 września 2012 roku

Sąd Rejonowy dla W. M. w W. II W. C.

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Krystyna Dąbrowska

Protokolant: Marta Bożek

po rozpoznaniu w dniach 26 października 2011 roku, 25 czerwca 2012 roku, 10 września 2012 roku w W. na rozprawie sprawy z powództwa P. D.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza na rzecz powoda P. D. od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 20.000 zł. (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2012 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. określa, że strony ponoszą koszty postępowania proporcjonalnie do wyniku sprawy, tj. powód P. D. ponosi koszty postępowania w 67%, zaś pozwany (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w 33%,

IV. nakazuje wypłacić powodowi P. D. z rachunku Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego dla W. M. kwotę 406,10 zł. (czteryście sześć 10/100 złotych) tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego zaksięgowanej pod pozycją (...)/ (...).

Sygn. akt II C 413/12

Uzasadnienie wyroku z 10 września 2012 roku.

Powód P. D. 26 kwietnia 2011 roku wystąpił przeciwko (...) S.A. z w W. z pozwem o zapłatę kwoty 60.000,- zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia za doznaną w wyniku wypadku komunikacyjnego z 3 maja 2010 roku krzywdę oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące wystąpić w przyszłości dla powoda z tytułu wypadku komunikacyjnego.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł, że uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił już powodowi w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 10.500 zł., która jest odpowiednia do krzywdy powoda. Pozwany podniósł, że bezzasadne jest żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące w przyszłości wyniknąć z wypadku, gdyż odpowiedzialność pozwanego jest bezsporna. Co do żądania zasądzenia odsetek pozwany zwrócił uwagę na orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszczające zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od daty wyrokowania.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Dnia 3 maja 2010 roku około godziny 00.45 w W. przy ul. (...) na wysokości wyjazdu z parkingu Centrum Handlowego (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym kierujący samochodem marki B. nr rej. (...) podczas

wykonywania manewru włączania się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu powodowi kierującemu motocyklem K. N. nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia z tym motocyklem, wskutek czego powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości udowej prawej (okoliczność bezsporna, wyrok Sądu Rejonowego dla W. Śródmieścia warunkowo umarzający postępowanie z dnia 22 września 2010 roku sygn. VK 706/10 k. 9). Siła uderzenia wyrzuciła powoda z motocykla, powód przeleciał przez maskę samochodu poważnie niszcząc pojazd. Bezpośrednio po zdarzeniu sprawca wypadku nie zadzwonił natychmiast po pomoc, która została sprowadzona przez inne osoby. Powód przeszedł 5 bardzo bolesnych zabiegów operacyjnych stabilizacji nogi, zespolenia uda, wyciągania śrub. Ostatni zabieg miał miejsce pod koniec 2011 roku i polegał na usunięciu ostatniej śruby i gwoźdźca, były to zabiegi o bardzo dużym nasileniu bólu. Powód ma obecnie 28 lat. Przed wypadkiem był bardzo sprawny, aktywny fizycznie i towarzysko, uprawiał sporty, od dziecka jeździł na rowerze, na nartach, na snowboardzie, uprawiał windsurfing, brał udział w rajdach rowerowych. Powód był aktywny zawodowo, prowadził własną działalność gospodarczą, miał również zlecenia weekendowe, był przedstawicielem handlowym i pracował w terenie co wiązało z przemieszczaniem się. Po wypadku powód był przez długi czas unieruchomiony, po każdym z zabiegów korzystał z pomocy osób trzecich, korzystał z kul łokciowych, następnie z laski. Stan zdrowia był przeszkodą w wykonywaniu dotychczasowej pracy, w tym pracy w terenie, powód po wypadku podjął pracę od wakacji. Powód nie mógł się swobodnie przemieszczać w terenie, zmuszony był ograniczać ilość zleceń, wytrzymał do końca roku, po czym musiał zrezygnować z pracy i zawiesić działalność, bo miał trudności w chodzeniu, bóle w biodrze i w kolanie. Od początku 2011 roku powód był bez pracy, pracował dorywczo przez okres roku. Po wypadku powód przytył około 10 kg. i ograniczył kontakty towarzyskie (dowód: zeznania powoda k. 186-187). Wskutek wypadku powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu z neurologicznego punktu widzenia (dowód: opinia biegłego neurologa k. 142). Powód doznał uszczerbku na zdrowiu z zakresu ortopedii w wysokości 12%. Uszczerbek ten dotyczy wygojonego złamania prawej kości udowej z ograniczeniem zgięcia i odwodzenia stawu kolanowego. Leczenie jest zakończone, przyznany uszczerbek na zdrowiu jest stały i nie ulegnie zmniejszeniu, gdyż nie ma skutecznych operacyjnych metod mogących poprawić ruchomość stawu biodrowego (dowód: opinia biegłego ortopedy k. 135). Powód nie ma ograniczeń w codziennej aktywności życiowej i może uprawiać sport w zakresie amatorskim. Staw biodrowy i kolana są stabilne, kość jest zrosnięta prawidłowo mocnym zrostem kostnym. Ograniczenia ruchomości stawu biodrowego uniemożliwiają bardziej aktywne uprawianie sportu wyczynowego (dowód: opinia uzupełniająca biegłego ortopedy k. 177).

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Z uwagi na bezsporny w istocie stan faktyczny materiał dowodowy w postaci opinii biegłych i zeznań powoda miał na celu ustalenie wysokości zadośćuczynienia, która kompensowałaby poniesioną krzywdę. Opinie biegłych są rzetelne, jasne i logiczne i zostały przyjęte jako podstawa ustaleń. Zeznania powoda są również spójne, jasne oraz szczególnie istotne z uwagi na charakter roszczenia, gdyż krzywda zawsze podlega wartościowaniu z uwzględnieniem elementów subiektywnych.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sprawę należy oceniać uwzględniając treść art. 445§1 kc dotyczący zadośćuczynienia a także ogólne zasady odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia OC, tj. przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152). Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter pochodny w stosunku do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z art. 19 ust. 1 tej ustawy, poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych

odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Z kolei art. 445§1 kc stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten statuuje zasadę fakultatywności zadośćuczynienia pieniężnego, co oznacza, że jego przyznanie nie jest – nawet w razie istnienia krzywdy – obligatoryjne i zależy od uznania oraz oceny sądu konkretnych okoliczności sprawy (tak SN w wyroku z 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 111). Ponieważ pozwany uznał roszczenie co do zasady, sporna pozostaje wysokość zadośćuczynienia, w szczególności czy zadośćuczynienie zostało wystarczająco zrekompensovane kwotą 10.500 zł. wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym. Przepisy Kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria te zostały wypracowane przez judykaturę. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wobec czego utrata zdolności do pracy zarobkowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia tylko o tyle, o ile łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu. Zadośćuczynienie z art. 445 ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92). Krzywdą w rozumieniu art. 445 kc będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienie fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywania czynności życia codziennego. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania, wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wobec czego utrata zdolności do pracy zarobkowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia tylko o tyle, o ile łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu. Sama zaś utrata zarobków i innych korzyści osiąganych z pracy znajduje rekompensatę w należnej – na podstawie art. 444§2 kc – rencie odszkodowawczej (tak SN w wyroku z 3 maja 1972 r., I CR 106/72). Nie bez znaczenia dla rozmiaru poczucia krzywdy jest w świetle art. 445§1 kc zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Nieraz obojętne zachowanie się tej osoby wobec wyrządzonej szkody może pogłębić u pokrzywdzonego poczucie krzywdy (tak SN w wyroku z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSNCP 1978, nr 11, poz. 210). Wynikłe z uszkodzenia ciała (choćby już wyleczone) ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, niestanowiące podstawy do przyznania renty inwalidzkiej lub uzupełniającej, nie mogą być pominięte przy ocenie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i powinny mieć wpływ na jego wysokość (por. wyrok SN z 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37). Zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (tak SN w wyroku z 16 lipca 1997 r., II CKN 273/97). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445§1 kc ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, istniejącej zarówno w chwili orzekania, jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokość stanowi więc stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest wiek poszkodowanego. Utrata zdolności do pracy i możliwości realizacji zamierzonych celów oraz czerpania przyjemności z życia jest szczególnie dotkliwie dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił (por. wyrok SN z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80). W latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia w orzecznictwie ukształtował się pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. orzeczenie SN z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92). Jego konsekwencją była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej tendencji,

w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

Sąd Rejonowy zasądając kwotę zadośćuczynienia miał na uwadze stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu, jego trwałość, nasilenie bólu w czasie operacji, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, wyłączenie z życia zawodowego i towarzyskiego, zachowanie sprawcy, młody wiek powoda, który przed wypadkiem uprawiał różne sporty, był aktywny zawodowo, prowadził własną działalność gospodarczą. Wypadek wstrząsnął całym życiem powoda, który musiał ograniczyć swoją aktywność zawodową i towarzyską i z pełnego sił młodego człowieka stał się osobą zmuszoną do korzystania z opieki osób trzecich. Sąd Rejonowy miał na uwadze, aby zadośćuczynienie przedstawiało wymierną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie było nadmiernym wzbogaceniem powoda, stosownie do panujących aktualnie warunków społeczno-ekonomicznych. Roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące w przyszłości wyniknąć z wypadku nie zostało uwzględnione z uwagi na fakt, że jak wynika z opinii biegłych leczenie zostało już zakończone, nadto pozwany uznał odpowiedzialność za szkody z wypadku co do zasady więc brak jest sporu. Odsetki zasądzono od daty wyrokowania uwzględniając zasady przyjęte przez Sąd Najwyższy (uchw. SN z 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 26; wyroki SN z 12 grudnia 1995 r., II CRN 181/95, Prok. i Pr. – wkł. 1996, nr 6, s. 43; z 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z 15 stycznia 2004 r., II CK 352/02, MoP 2006, nr 2, s. 91).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc.